GONIEC POLOWY LEGIONÓW

Dziennik rozporządzeń Komendy Legionów Polskich.

WYCHODZI RAZ NA TYDZIEŃ.

Nr. 12. Lwów, dnia 15 stycznia 1916 r. Rok II.

Rozkaz Nr. 181.

Kwatera sztabu, dnia 24. grudnia 1915.

ŻOŁNIERZE-LEGIONIŚCI!

Drugi już wieczór wigilijny spędzacie na linii bojowej wśród ciężkich zmagań orężnych, zdala od dawnych domostw i ognisk rodzinnych.

W godzinę dziejowych piorunów powstaliście do walki nieubłaganej z najeźdźcą i zbrojni w zapał, hartowne męstwo i dziedziczną nienawiść do wroga Ojczyzny i kultury, przemknęliście w krwawym znoju i trudzie przez ojczyste ugory, by sztandar zwycięski czynu polskiego zatknąć na kresach dawnej Rzeczypospolitej.

Choć garść tylko nieliczna zrozumiała dziejową konieczność i mądre ducha Polski wskazania, praca wasza krwawa donośnie światu przypomniała całego Narodu pragnienia nieprzedawnione i sprawę polską aktualną uczyniła.

Z dumą mężów czynem dojrzałych i Ojczyźnie zasłużonych możecie dziś wstecz popatrzeć na szlak przebytych i dokonanych powinności: sława mężnej obrony Karpat, nieugiętość walk na Podhalu, legendarne boje na bessarabskiem pograniczu, orężne przewagi na ziemiach Królestwa aż po Litwę starodawną i warta niezłomna na Wołyniu!

Dziś Wam przez gąszcza przeświecać zaczyna przyszłość jaśniejsza, odrodzenia promień i wolności zapowiedź za trudy i znoje.

By Was upewnić, że dobrem jest Wasze dzieło, moralnie silne i zdrowe, politycznie konieczne i zbawienne i z najczystszych Narodu płynęło pobudek, przybył na front bojowy najprzewielebniejszy ks. Biskup Bandurski.

Prymas duchowy Polski odradzającej się i wielki ducha narodowego chorąży przybył, by pobłogosławić szeregi, wzmocnić je w wierze sprawiedliwej i dać świadectwo, że naród jest z nami w tej chwili uroczystej i przez Jego usta dostojne do dalszych wzywa zwycięstw.

Wielkiemu patryocie cześć!

Niech zasłużone sztandary Legionów Polskich schylą drzewca, a rozradowane serca zaśpiewają: *Excelsior.*

Za zgodność: *Zagórski,* kap.

W zastępstwie: *Grzesicki,* pułk. bryg.

Rozkaz Nr. 177.

Jego Cesarska Mość Cesarz Niemiec i Król Prus na przedstawienie Komendanta armii Eksc. Linsingena w uznaniu walecznego zachowania się przed nieprzyjacielem i za znakomite czyny wojenne obdarzył:

żelaznym krzyżem 2. klasy

następujących oficerów legionowych: pułk. Grzesickiego Wiktora, ppułk. Rydza-Smigłego Edwarda, rotm. Kochańskiego-Lubicz Filipa, kap. Stachiewicza Juliana, kap. Burhardta-Bukackiego Stanisława, por. Biernackiego Stefana, por. Kulę Leopolda, por. Jakubskiego Antoniego dra, por. Dragata Władysława, ppor. Srzednickiego Zygmunta.

Wojskowy medal zasługi na wstędze żelaznego krzyża

otrzymali legioniści: sierżant Niezabitowski Tadeusz, sierżant Koterba Feliks, sierżant Kuryłowicz Józef, sierżant Targowski Stanisław, kapral Bolbin Maryan, kapral Zieliński Kazimierz, kapral Bhac Kazimierz, kapral Kieblesz Piotr, kapral Klimut Witold, leg. Mecka Marcin.

To wysokie odznaczenie zarówno oficerów jak i szeregowców, przyznane nam za krótki okres współoperacyi w związku z waleczną i zwycięską armią niemiecką, jest najdobitniejszym wyrazem fachowego uznania dla bitności, męstwa i hartu polskiego, panującego wszechstronnie w szeregach młodych Legionów.

Tradycyjne imię nieustraszonych w boju wojowników dostało się w spuściźnie mężnemu pokoleniu, które i nadal jak dotąd nieść będzie wyzwoleńczy i zwycięzki sztandar Legionów poprzez ojczyste zagony ku dumie i chwale Ojczyzny.

DURSKI Mpp.

Rozkaz Nr. 178.

Poczta polowa 355, dnia 15. grudnia 1915.

1. Naczelna Komenda Armii pismem K. Nr. 19247 z dnia 2 b. m. zatwierdziła:

a) **komendantem 6. pułku w VII. randze** majora Mieczysława Norwid-Neugebauera;

b) **komendantem batalionu w IX. randze** porucznika Tadeusza Jakubowskiego w 6. pp.;

c) **komendantami kompanii w X. randze:** podporuczników: Józefa Gigiela, Adama Lisiewicza, Wilhelma Rückemana i Mieczysława Kulikowskiego.

2) Aż do zatwierdzenia przez Naczelną Komendę Armii, mianuję:

a) **komendantami kompanii w X. randze:** por. Szyndlera Czesława w 2. pp., por. Schustra Stanisława w 2. pp., podpor. Chełmickiego Henryka w 3. pp., podpor. Czumę Bolesława w 3. pp., podpor. Winczewskiego Antoniego w 3. pp.;

b) **komendantem kompanii w XI. randze** Łubieńskiego hr. Romana w 6. pp.

3) Za dzielne zachowanie się przed nieprzyjacielem mianowani:

a) **komendantami plutonów w X. randze:** ppor. Linnemann Zygmunt w 2. pp., podpor. Bardel Maciej w 3. pp., podpor. Gorecki Roman Dr. w 6. pp.

b) **komendantem O. K. M. w X. randze:** podpor. Lewicki Stefan w 3. pp.;

c) **komendantami plutonów w XI. randze:** chor. Spiechowicz Mieczysław w 2. pp., chor. Csadek Zygmunt w 3. pp., chor. Małkowski Kazimierz w 3. pp., chor. Kicka Jan w 3. pp., chor. Boryczko Henryk w 3. pp., chor. Zörner Ignacy w 3. pp., chor. Parafiński Tadeusz w 3. pp., chor. Malinowski Bolesław w 6. pp.;

d) **komendantami O. K. M. w XI. randze:** chor. Służewski Jan w 6. pp., chor. Papeć Józef w 3. pp.;

e) **komendautami plutonów w XII. randze:** asp. ofic. Parkasiewicz Stanisław w 2. pp., asp. ofic. Szkaradek Stanisław w 2. pp., asp. ofic. Mierzwiński Stanisław w 2. pp., asp. ofic. Marek Stanisław w 2. pp., asp. ofic. Kiełbiński Adam w 2. pp., asp. ofic. Spira Leopold w 2. pp., asp. ofic. Witkowski Tadeusz w 2. pp., asp. ofic. Czaderski Mieczysław w 3. pp., asp. ofic. Krogulski Władysław w 3. pp., asp. ofic. de Mehlem Oskar w 3. pp., tyt. chor. Janowski Stanisław w 3. pp., asp. ofic. Kosiba Kazimierz w 4. pp., asp. ofic. Klarsfeld Gustaw w 4. pp., asp. ofic. Zawąda Filip w 4. pp., asp. ofic. Staich Antoni w 4. pp., asp. ofic. Klementowski Stanisław w 4. pp., asp. ofic. Rettinger Kazimierz w 6. pp., asp. ofic. Majchert Ludwik w 6. pp., asp. ofic. Urbański Stanisław w 6. pp., asp. ofic. Matuszczak Franciszek w 6. pp., asp. ofic. Gryl Maryan w 6. pp., asp. ofic. Mahler Stanisław w 6. pp., asp. ofic. Dobrzański Mieczysław w 6. pp., asp. ofic. Feldstein Tadeusz w 6. pp.

4) Mianuję w 1. pułku artyleryi: **chorążymi z odznakami XII. rangi:** asp. ofic. ogniomistrza Blauraina Janusza, asp. ofic. ogniomistrza Kilińskiego Władysława, asp. ofic. ogniomistrza Kowalskiego Wincentego, asp. ofic. ogniomistrza Morawskiego Józefa, asp. ofic. ogniomistrza Wąsowicza-Dunin Jana, asp. ofic. ogniomistrza Wilka Andrzeja, asp. ofic. rachunk. Słowikowskiego Wiktora.

5) Mianuję w kawaleryi: **komendantami plutonów w XI. randze:** chor. Migurskiego Mieczysława w 3. dywizyonie, chor. Łepkowskiego Józefa w 3. dywizyonie, chor. Byszewskiego Józefa w 2. dywizyonie, chor. Dewicza Bronisława w 2. dywizyonie.

6) Za całoroczną sumienną i gorliwą służbę na froncie mianuję: **Lekarzami z odznakami X. rangi:** Dra Woyczyńskiego Maryana, Dra Wowkonowicza Maryana, Dra Sokołowskiego Mieczysławą, Dra Pawlasa Tadeusza, Dra Kucharskiego Teofila, Dra Wertheima Edwarda.

7) Dr. Piotr Bolesław Korolewicz, starszy lekarz szpitala polowego 5/1, przydzielony do Legionów obejmie Komendę Zakładu san. III. Brygady.

8) Mianuję Dra Bronisława Strońskiego lekarzem legionowym z odznakami i poborami XI. rangi:

9) Mianuję: **Chorążym sanitarnym w XII. randze:** asp. ofic. Wrońskiego Stefana, na mocy rozporządzenia cyrkularnego Min. Wojny z dnia 13. kwietnia 1915. Oddz. XIV. Nr. 7459.

10) Mianuję w 2. pp.: **Oficerem rachunkowym z odznakami XII. rangi:** sierżanta rachunkowego Górkiewicza Stanisława.

11) Przydzielonego z c. i k. Armii lekarza weterynaryjnego Bronisława Mendlowskiego w uznaniu gorliwej i sumiennej służby mianuję lek. wet. w X. randze, przydzielając go do Komendy Legionów w charakterze referenta weterynaryjnego.

12) Zatwierdzam jako:

a) **Adjutantów pułkowych:** porucznika Gniadego Władysława w 2. pp., por. Fijałkowskiego Bolesława w 3. pp., kap. Dra Zarzyckiego Ferdynanda w 4. pp., por. Dra Jakubskiego Antoniego 6. pp.

b) **Adjutanta batalionowego:** podpor. Dra Krzyskiego Tomasza w 1/2 pp.

13) Za gorliwą, sumienną i pełną inicyatywy pracę na powierzonych im stanowiskach w Sztabie Komendy Legionów polskich mianuję:

podpor. Lewartowskiego Henryka porucznikiem X. rangi,

chor. Leskiego Juliusza podporucznikiem XI. rangi,

chor. Smolena Władysława podporucznikiem XI. r.

Referenta technicznego przy Komendzie 2. Brygady P. L. podpor. Płatowskiego Zygmunta mianuję porucznikiem z odznakami X. rangi, wyrażając mu pochwałę za nadzwyczaj sumienną i pilną służbę.

14) Mianuję:

a) **Komendantem plutonu w XI. randze:** chorążego Juźwę Zygmunta w 1/2 baonie etapowym.

b) **Komendantami plutonu z odznakami XII. rangi:** sierżanta kompanii sztabowej Groellego Władysława, asp. oficerskiego Dolaisa Włodzimierza w Kom. 3. Brygady.

15) Oficera ordynansowego przy Komendzie 2. Brygady, Rostworowskiego hr. Stanisława — mianuję podporucznikiem z odznakami XI r.

16) Mianuję aspir. ofic. Henryka Furtkiewicza chorążym z odznakami XII. rangi, powierzając mu jednocześnie kierownictwo magazynów przy Komendzie Grupy Polskich Legionów.

17) Mianuję w Oddziałach prowiantury, intendantury i trenu dywizyjnego:

podpor. Chęcińskiego Albina porucznikiem z odznakami X. rangi,

podpor. Rucińskiego Czaczkę Wacława porucznikiem z odznakami X. rangi,

chor. Chlebka Lesława Juliusza podporucznikiem z odznakami XI. rangi,

chor. Michałowskiego Mieczysława podporucznikiem z odznakami XI. rangi,

oficera I. Brygady Niewiadomskiego Eugeniusza Edwarda chorążym z odznakami XII. rangi.

18) Aż do zatwierdzenia przez c. i k. Armię rangi c. i k. chorążego nadaję chor. Kleinowi Ottonowi tytuł oficera legionowego XI. rangi.

19) Za pełną poświęcenia i gorliwości służbę wielomiesięczną i waleczność w obliczu nieprzyjaciela wyrażam najwyższe uznanie Komendy Legionów: asp. ofic. Szaszewskiemu Kazimierzowi w Komendzie 3. Brygady, asp. ofic. Krzywonosowi Janowi w 2. pp., asp. ofic. Stawarzowi Aleksandrowi w 2 pp., asp. ofic. Smajekowi Józefowi w 2. pp., asp. ofic. Białoskórskiemu Antoniemu w 2. pp., asp. ofic. Roli Władysławowi w 2. pp.. asp. ofic. Organowi Antoniemu w 3. pp., asp. ofic. Dworzakowi Stanisławowi w 3. pp., asp. ofic. Barysowi Pawłowi w 3. pp., asp. ofic. Holly'emu Karolowi w 3. pp., asp. ofic. Komanieckiemu Karolowi w 3. pp., asp. ofic. Poruszyńskiemu Pawłowi w 3. pp., asp. ofic. Modzyńskiemu Kazimierzowi w 3. pp., asp. ofic. Porwidowi Maryanowi w 3. pp., asp. ofic. Krajewskiemu Alfredowi w 3. pp.,

asp. ofic. Toczyskiemu Tadeuszowi Mich. w 3. pp., asp. ofic. Taradzie Władysławowi w 6. pp., asp. ofic. Machajskiemu Mieczysławowi w 6. pp., asp. ofic. Osostowiczowi Zbigniewowi w 6. pp.,

20) Udzielam bezterminowego urlopu bez poborów chor. 4. pp. Mieczysławowi Boguckiemu celem objęcia asystentury katedry biologii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Przy tej okazyi wyrażam chor. Boguckiemu moje uznanie za gorliwą i sumienną służbę.

21) Na podstawie rozkazu Min. Obrony krajowej L. 8209, Oddz. VI. zwalniam ze służby w Legionach Dra Jerzego Bujalskiego, lekarza 2. Dywizyonu ułanów w X. randze dla objęcia posady prymaryusza szpitala w Tarnowie. Przy tej sposobności wyrażam Drowi Bujalskiemu moje pełne uznanie za gorliwą i sumienną czternastomiesięczną służbę lekarską w Legionach polskich.

22) Dziennik rozporządzeń c. k. Obrony kraj. Nr. 147 z dnia 20. listopada przyniósł pomiędzy nazwiskami odznaczonych oficerów legionowych wiadomość o nadaniu wojskowego krzyża zasługi III. kl. z dekoracyą wojenną w uznaniu dzielnego zachowania się przed nieprzyjacielem komendantowi plutonu, oficerowi Leg. Michałowi Bardlowi. Imię odznaczonego oficera było w Dzienniku rozporządzeń mylnie podane, gdyż imię to winno brzmieć: Maciej.

Omyłkę tę prostuje się niniejszem i stwierdza, że krzyż zasługi przypadł w udziale podpor. Maciejowi Bardlowi kdt. plut. w 3. pp.

23) Ofic. rachunk. 2. pp. chor. Strańsky'ego Maksymiliana przenoszę do stacyi zborczej dla legionistów w Krakowie jako oficera rachunkowego.

DURSKI, m. p. p.

Rozkaz Nr. 182.

Poczta polowa 355, dnia 1. stycznia 1916.

1) Pismem Naczelnej Komendy Armii K. Nr. 17892 z dnia 10. listopada 1915 mianowani są: komendant Centralnego Biura Ewidencyjnego przy Dep. Wojsk. N. K. N. Kazimierz Kostynowicz oficerem Legionów z odznakami XI rangi; urzędnicy tego biura: Strojek Ludwik, Ameisen Berti, Tarnowski Wincenty, oficerami Legionów z odznakami XII. rangi.

2) Przydzielam: a) por. Platowskiego Zygmunta z Komendy 2 Brygady do Komendy Legionów;

b) podpor. Juliusza Leskiego z Komendy Legionów do Komendy 2 Erygady;

c) lekarza baonowego Dra Bronisława Strońskiego do baonu II/2;

d) podpor. I. Brygady Trojanowskiego Józefa do szpitala P. L. w Lublinie, licząc ten przydział od dnia faktycznego objęcia przezeń służby przy wyżej wymienionym szpitalu;

e) podpor. I. Brygady Zbrowskiego Wacława do baonu uzupełn Nr. III.;

f) podpor. Maćkowskiego Zdzisława z 4. pp. do baonu uzupełn. Nr. III.;

g) podpor. Pełdyaka Władysława z baonu uzup. Nr. I. do 4. pp. z dniem 15. stycznia 1916 jako oficera prow. tego pułku;

h) chorąż. sanit. Ehrlicha Wilhelma ze szpitala w Lublinie do Oddz. sanit. 3. Brygady w celu prowadzenia tamże oddziału dentystycznego.

3) Zatwierdzam komendantami O. K. M. Nr. 1. i 2. w 2. pp.; por. Siczka Stanisława z dniem 1. stycznia 1915; chor. Januszajtisa Wiesława z dniem 26. maja 1915.

4) Z okazyi rozwiązania żandarmeryi polowej P. L. jako samodzielnego oddziału wyrażam komendantowi tego oddziału przy 2. Brygadzie P. L., por. Okołowiczowi Norbertowi, moją pochwałę za wzorową pod każdym względem służbę.

5) C. i k. Naczelna Komenda Armii na wniosek c. k. Ministeryum Obrony krajowej pismem Op. Nr. 118967 z dnia 20. grudnia 1915 zwolniła ze służby w Polskich Legionach kapelana polowego ks. Tomaszkiewicza Jana.

7) Wyjaśniam, że ogłoszona w Rozkazie Nr. 148 z dnia 6. sierpnia 1915 nominacya na komendanta kompanii z odznakami X. rangi nie dotyczy Stanisława Machonbauma, jak mylnie w powyżej wymienionym rozkazie podano, lecz Stanisława Sawy-Machowicza. Na liście oficerów Polskich Legionów figurują tedy: komendant komp. w X. r. por. Sawa-Machowicz Stanisław oraz komendant plutonu w XI. r. podpor. Machonbaum Leon.

W zast. *Grzesicki* pułkow.

Rozkaz Nr. 183.

Poczta polowa 355, dnia 3. stycznia 1916.

ŻOŁNIERZE - LEGIONIŚCI!

Z niezwykłą szczodrobliwością obdarzyło w tym roku całe społeczeństwo polskie oddziały walczące Legionów podarkami gwiazdkowymi.

Z najdalszych zakątków Ojczyzny popłynęły dary od biednych i możnych, od chłopów i robotników po duchowieństwo, od dziatwy drobnej po starców, a wszystko ze słowy niecodziennego podziwu i sympatyi dla Waszych czynów i żołnierskiego w zamiarach wytrwania.

Nie sposób wprost cytować tak niepomiernie licznych dowodów wzruszającej pamięci i przywiązania do żołnierstwa polskiego ze strony wszystkich warstw i stanów Ojczyzny, która uważa Was za swych godnych synów i nieugiętych Jej pragnień przedstawicieli.

Hojność, z jaką na apel nieutrudzonej Ligi Kobiet gromadzono transporty podarków gwiazdkowych w tych ciężkich czasach ogołocenia i zubożenia kraju wskutek wielomiesięcznej wojny i rabunkowej na ziemiach Galicyi gospodarki inwazyjnej wroga jest zaprawdę szczerego podziwu i wielkiej podzięki godna.

Tę wybitnie zamanifestowaną miłość społeczeństwa zachowajcie w pamięci, pomni, że posępne okopy Wasze na najdalej wysuniętych kresach ożywia nowy towarzysz: przywiązanie narodu.

W zastępstwie:
Grzesicki pułkow.

Rozkaz Komendy 2-ej Brygady.

Poczta polowa 355, dnia 31. grudnia 1915.

LEGIONIŚCI II. BRYGADY!

Z dniem jutrzejszym występuje ze związku II. Brygady dywizyon ułanów polskich.

Za nami 16 miesięcy wspólnych trudów, wspólnych walk. Wszędzie i zawsze, na Węgrzech i w Karpatach, w Galicyi i Bukowinie, w Bessarabii i na Polesiu byli dzielni ułani naszymi wiernymi towarzyszami, dzielili z nami dolę i niedolę.

Stalowe więzy koleżeństwa wojennego łączą nas z ułanami II. Brygady, bohaterami z pod Rokitnej, z naszymi ułanami — więzy, które są i pozostaną niezniszczalne.

W Imieniu Najwyższej służby i Ojczyzny dziękuję komendantowi rotmistrzowi Janowi Brzezińskiemu,

jego dzielnym oficeron i ułanom za pełną poświęcenia służbę i wyrażam im swe najpełniejsze uznanie.

Życzę naszym wiernym towarzyszom broni szczęścia żołnierskiego — dziś i w najdalszą przyszłość.

Küttner pułk.

Rozkaz

do żołnierzy dywizyonu ułanów 2 Brygady Leg. pol.

Kwatera, 31. grudnia 1915.

ŻOŁNIERZE!

Z dniem 1. stycznia 1916 r. występujemy ze związku drugiej Brygady Legionów Polskich, by połączyć się z Dywizyonem rotmistrza Ostoi.

Opuszczamy drugą Brygadę z żalem wielkim!

A powodów tego nie trzeba daleko szukać.

Z drugą Brygadą wyjechaliśmy z Krakowa 1. października 1914 r. w ten jasny, słoneczny dzień, dzień niezapomniany..., z drugą Brygadą przekroczyliśmy poraz pierwszy Karpaty pełni świętego zapału i szalonej młodzieńczej fantazyi i przeżywaliśmy najpiękniejsze dni w życiu — pierwszych walk za Ojczyznę, pierwszych spotkań z odwiecznym wrogiem...

Z drugą Brygadą tułaliśmy się potem przez rok cały na obczyźnie pożerani przez tęsknotę za Polską...

Gdy pierwszej Brygadzie było danem walczyć na tak polskiej, krakowskiej i sandomierskiej ziemi, myśmy marzli w Karpatach na Węgrzech...

Gdy pierwsza Brygada wraz z trzecią przechodziły wszerz w krwawym wprawdzie, ale tryumfalnym pochodzie Polskę całą od Nidy, Wisły aż hen za Bug, gdy z muzyką i pieśnią na ustach wkraczały do oswobodzonych miast polskich — myśmy z drugą Brygadą bronili granic Bukowiny i zraszali obficie krwią naszych najlepszych stepy Bessarabii...

A że nic tak nie łączy i nie zbliża jak wspólna niedola, więc i ta, w związku drugiej Brygady przeżywana niedola wycisnęła na nas niezatarte znamię i przykuła nas na zawsze sercem do tych wszystkich karpackich wojowników. I jakkolwiek w innym już teraz związku będziemy, „de facto“ nigdy nie przestaniemy być ułanami drugiej Brygady!...

A nie trzeba chyba wzywać was żołnierze, byście po utworzeniu pułku kawaleryi świecili przykładem Waszym młodym kolegom, byście nadal godnie oręż polski reprezentowali.

Ci, którzy tak, jak Wy byli w tylu sytuacyach bez wyjścia, a jednak wyszli z chwałą, ci którzy brali udział w tylu karkołomnych, nieprawdopodobnych wprost patrolach, a wracali z niezmniejszoną ochotą, ci którzy walczyli tyle razy z silniejszym liczebnie wrogiem, a jednak zwyciężali: ułani z pod Cucyłowa, Jaworowa, Uścieryk i Rokitny będą zawsze i wszędzie prawdziwymi polskimi ułanami.

Jestem tego tak pewny, jak jestem dumny, że Wam przewodzę!

Rozkaz ten przeczytać przed frontem mego dywizyonu.

Dunin-Brzeziński, Rtm.

KRONIKA.

Nacz. Komendant Legionów, Eksc. Karol Trzaska-Durski, zamianowany został rzeczywistym marszałkiem polnym porucznikiem. Na wiadomość o awansie pułki i zakłady legionowe wysłały do bawiącego na urlopie Komendanta następującą depeszę:

„Z okazyi zaszczytnego i zasłużonego awansu wszystkie w polu stojące oddziały Legionów polskich przesyłają swemu ukochanemu Wodzowi najserdeczniejsze życzenia i wyrazy szczególnej radości.

Oby Bóg pozwolił Waszej Ekscelencyi poprowadzić wypróbowane oddziały w pełnej chwale i sławie ku zupełnemu i ostatecznemu zwycięstwu“.

Szef Sztabu Legionów, kap. Włodzimierz Ostoja-Zagórski, w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela odznaczony został orderem żelaznej korony 3 kl. z dekoracyą wojenną.

Kap. Zagórski podczas bieżącej kampanii otrzymał już przedtem wojskowy krzyż zasługi z dekoracyą wojenną.

Odznaczenia w Legionach. Naczelny Wódz Armii arcyks. Fryderyk polecił w uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela wyrazić pochwalne uznanie Naczelnej Komendy Armii następującym oficerom legionowym: kap. Terleckiemu Tadeuszowi, Udałowskiemu Karolowi, Zającowi Józefowi i Łukowskiemu Kazimierzowi; por. Fijałkowskiemu Bolesławowi, Wyspiańskiemu Stefanowi, Olbrychtowi Brunonowi, Czaczce-Rucińskiemu Wacławowi; podpor. Krzyskiemu Tomaszowi, Szulowi Bogusławowi.

Uznanie dla 1-szej Brygady i 4. pp. Legionów. Z okazyi nowego ugrupowania sił, wchodzących w skład 10. korpusu, w związku którego walczyła część 1-ej Brygady i 4. pp. Legionów, komendant tego korpusu wydał pożegnalny rozkaz dzienny.

Część rozkazu poświęcona Legionom brzmiała: „Obywatele wszystkich narodowości monarchii brali w decydujących walkach ostatnich dni wybitny udział.

Polacy, współoperując z niemieckimi i austro-węgierskimi oddziałami, okryli się nową sławą“.

Pod adresem 1-ej Brygady Legionów wystosował Ekscel. Ostermuth, komendant dywizyi kawaleryi, następujący rozkaz pochwalny: „Przed odejściem Waszych oddziałów wyrażam z całego serca walecznej Pierwszej Brygadzie i jej wybitnemu komendantowi, Brygadyerowi Piłsudskiemu, pełną pochwałę i uznanie w imieniu najwyższej służby.

Bohaterskie zachowanie się dzielnego wojska i jego znakomitego Dowódcy po wieczne czasy zapisane będzie w dziejach tej wojny.

Muszę wyrazić żal, że ten znakomity oddział wojska nie pozostaje nadal pod moimi rozkazami; dywizya nasza wznosi na pożegnanie okrzyk: Serdecznego powodzenia w dalszych dniach chwały!“

Pochwała dla 2. pp. Legionów. Eksc. Lischka, kdt. 26. dyw. piechoty z okazyi wyłączenia części 2. pp. ze związku jego dywizyi wydał rozkaz dzienny następującej treści:

„Poczuwam się do obowiązku wyrazić moje pełne uznanie temu dzielnemu pułkowi, który brał chwalebny udział w ciężkich i zwycięzkich walkach pod Czartoryskiem w związku z naszą dywizyą piechoty“.

Ekscel. Durski na ziemiach Królestwa. W drodze na urlop świąteczny Komendant Legionów zatrzymał się przez parę dni w Lublinie i Warszawie, gdzie zwiedzał instytucye pomocy i opieki dla legionistów oraz szpitale, ufundowane dla żołnierzy polskich przez ofiarną ludność Królestwa Polskiego.

W Lublinie z okazyi pobytu Eksc. Durskiego reprezentanci ziemiaństwa, inteligencyi i mieszczaństwa wydali bankiet w sali hotelu „Janina“, przybranej na ten wieczór w barwy i emblematy narodowe.

Zebranie obfitowało we wzruszające momenty i sceny. Toasty na cześć Eksc. Durskiego, wzniesione przez p. Przewuskiego, powstańca z 1863 roku i p. Sekutowicza, niemniej odpowiedź Wodza Legionów „na cześć starego grodu Lublina, który najwspanialsze tradycye, jakie ma Polska, bo tradycye Unii reprezentował i reprezentuje“, wywołały burzę oklasków. Kiedy zaś wybitny obywatel lubelski p. Stecki, zabrał

głos i wyraził nadzieję, „że jak przy pomocy Legionów padły jedne słupy graniczne, tak Bóg da, padnie i reszta dzielących zapór“, w zebraniu zapanowało głębokie wzruszenie.

Imieniem Naczeln. Komitetu Narodowego wzniósł toast poseł dr. Hupka w ręce p. Steckiego na pomyślność usiłowań wytworzenia Rady Narodowej Królestwa Polskiego i wzięcia Legionów pod opiekę społeczeństwa w Królestwie.

Po przemówieniu por. Przeździeckiego na cześć twórcy Legionów i sławnego komendanta 1-ej Brygady Józefa Piłsudskiego, marszałek polny porucznik Durski zawołał: „Bracia Królewiacy, bierzcie sobie wzór z Litwina Józefa Piłsudskiego“!

Zebrani powstali i odśpiewano pieśni narodowe.

Po przemowie redaktora „Ziemi Lubelskiej“, p. Śliwickiego, uczczono powstaniem pamięć poległych legionistów.

Redaktor „Gazety Ludowej“ wzniósł toast na cześć ludu polskiego. W odpowiedzi podp. Gwiżdż, syn góralski, wzniósł toast na cześć ziemiaństwa lubelskiego w ręce p. Śliwickiego.

Pod koniec zebrania wysłano jednobrzmiące depesze do Bryg. Piłsudskiego i Szefa Sztabu Legionów kapit. Zagórskiego: „Zebrani w Lublinie składają hołd twórcy Legionów Józefowi Piłsudskiemu i przesyłają życzenia powodzenia w pracy organizacyjnej nad rozwojem Legionów Szefowi Sztabu tychże kapitanowi Włodzimierzowi Zagórskiemu.

Drogie nam imiona Zielińskiego, Hallera, Berbeckiego, Rydza, Norwida, Roi, Januszajtisa, Sosnkowskiego powtarzają z należną czcią.

Niech żyją twórcy i wodze Legionów polskich!“

Również w Warszawie z okazyi pobytu Ekscel. Durskiego miejscowe obywatelstwo urządziło wspaniałe przyjęcie w salach hotelu „Bristol“, — podczas podwieczorku wygłoszono szereg przemówień, w których naczelną nutą były uznanie i hołd dla walczących Oddziałów legionowych.

Wybitni przedstawiciele społeczeństwa zgłaszali swój akces do ugrupowań narodowych, reprezentujących ideę Legionów.

Na cześć Ekscel. Durskiego wydał obiad galowy Gubernator wojenny Warszawy, Ekscel. Beseler.

W podróży po Królestwie Komendantowi Legionów towarzyszyli: por. hr. Krasicki i por. Przeździecki.

Dary gwiazdkowe dla legionistów. Dzięki niezmordowanym staraniom poszczególnych Oddziałów Ligi Kobiet w Galicyi i Królestwie tegoroczna zbiórka podarków gwiazdkowych dla legionistów wypadła nad wyraz bogato.

W przeciwstawieniu do zeszłorocznej spóźnionej dostawy podarków, legioniści podczas ubiegłych świąt Bożego Narodzenia mieli możność rozkoszowania się darami już w samą wigilię i to w takim doborze, że zostali zaopatrzeni na czas dłuższy w najniezbędniejsze rzeczy, a nawet przedmioty zbytku w szarem życiu okopowem.

Najwięcej podarków nadesłał Lwów, część ich przywiózł na front osobiście p. radca Drewnowski, reszta przybyła w dzień wigilijny.

Razem z transportem darów Lwowska Liga Kobiet nadesłała następujące pismo:

Drodzy nasi!

Posyłamy Wam 35 pak ciepłych rzeczy, bielizny, obuwia, koców, książek, świec, mydła itd. Miałyśmy wysłać te rzeczy z darem gwiazdkowym do centralnego magazynu w Lublinie, lecz ponieważ srogie mrozy nastały, żal nam zwlekać z wysyłką, podczas gdy Wy, Drodzy nasi, na pozycyach marzniecie. Wysyłamy przeto już teraz to, co na razie mamy gotowego.

Wybaczcie, że nie możemy Was obdarzyć tak hojnie, jakbyśmy tego pragnęły, ale Moskale tak nas z wielu rzeczy ograbili, i taka w ogóle panuje drożyzna, zwłaszcza na włóczkę i skórę, że mimo najgorętszych chęci i szczerego poparcia społeczeństwa więcej na razie zgromadzić nie mogłyśmy.

Na przyszłość jednak nie ustaniemy w pracy. Liga nasza rozwija się znakomicie. Dary od biednych i bogatych płyną zewsząd. Hasło „dla naszych chłopców“ coraz większy znajduje oddźwięk u ogółu. Myślimy i troszczymy się tu o Was ciągle, dumne z naszych dzielnych, polskich Wojaków!

Jakie uczucia żywi dla Was ogół, niech zilustruje następujące zdarzenie:

Jedna z członkiń naszych w tramwaju, w prywatnej rozmowie wspomniała przed paru dniami o tem, że smutno Wam bez światła w okopach, że pragnęlibyście świec. Sławna śpiewaczka nasza p. Korolewicz-Waydowa, przygodna słuchaczka tej rozmowy, z własnej inicyatywy i staraniem urządza zbiórkę w czasie nabożeństwa w Katedrze i sama śpiewa na chórze. Cały Lwów spieszy do kościoła, by złożyć ofiarę „Na świeczki dla Legionistów“ — i oto wczoraj otrzymujemy już 1500 świec, z których część Wam przysyłamy, a reszta świecić Wam będzie w Wieczór wigilijny.

Piszcie więc kochani, chłopcy nasi, czego Wam brak, a z całej duszy postaramy się ulżyć ciężkiej Waszej żołnierskiej doli, gdyż darami naszymi chcemy Was zapewnić o miłości i uwielbieniu, jakie d a Waszego bohaterstwa i poświęcenia żywimy — żywi cały Naród.

Wracajcie nam zdrowo i cało, kochani Żołnierze nasi, a w każdej potrzebie zwracajcie się do nas. My zaś postaramy się wedle sił naszych zawsze Wam dopomódz. (Dokładny spis rzeczy posłanych dołączamy).

Cześć Wam i pozdrowienie:

Za Lwowską Ligę kobiet:

Pawlewska zast. przewodniczącej. *Dr. Helena Waniczkówna* sekretarka.

W odpowiedzi na ten wzruszający dowód przywiązania do żołnierstwa Komenda Legionów przesłała na ręce Zarządu lwowskiej Ligi Kobiet następujące pismo:

Wielce Szanowne i Czcigodne Panie!

Za łaskawem pośrednictwem p. radcy Drewnowskiego otrzymaliśmy dziś kilkadziesiąt pak ciepłych rzeczy, bielizny, obuwia i t. d.; rzeczy te tak niezbędne w zimie w okopach zostały natychmiast rozdane w obecności Szanownego Delegata pomiędzy poszczególne oddziały Legionów.

Dar Szanownych Pań, widomy dowód Ich nieustannej troski o losy polskich żołnierzy, wywołał u młodych wojowników naszych szczególną radość i dumę, że społeczeństwo — mimo zajęć codziennych i mozolnego dźwigania się z ruin inwazyjnej gospodarki wroga — pamięta o tych, którzy, pomni zaszczytnych obowiązków i powinności polskiej, poszli skutecznie łamać szyki nieprzyjacielskie.

Wśród twardej doli żołnierskiej Wasza pamięć, Czcigodne Panie, o walczących braciach jest pogodnym błyskiem, rozjaśniającym posępne okopy bagiennych terenów walki i milszą czyni konieczność wytrwania.

Za wymowną podziękę za Wasze trudy niechaj starczy niejedna łza, która zaszkliła oko żołnierza polskiego na wiadomość o Waszych, Czcigodne Panie, staraniach i sukcesach pracy obywatelskiej po tamtej stronie frontu bojowego.

W walce o honor i przyszłość imienia orężne Legiony polskie wytrwają godnie, wytrwają jednak

tem pewniej, gdy rezerwę Legionów czynu na froncie stanowić będą Legiony serc czułych w kraju.

Kadrowej formacyi tych nowych Legionów, troskliwej i zapobiegliwej Lidze Kobiet, wyrazy pozdrowienia i czci.

Zagórski kap. *Durski* Mpp.

Niezależnie od tego podziękowania Komenda Legionów wydała do żołnierzy specyalny rozkaz (Nr. 183), w którym podnosi niezwykłą ofiarność społeczeństwa polskiego.

Fundusz wdów i sierót po legionistach. Na rzecz tego funduszu wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary: Leski 26·—, Dzwonkowski 64·—, ks. Gilewicz 12·—, Jul. Kleeberg 22·—, Ant. Durski 25·—, Słowikowski 4·—, Gottlieb 14·—, Romin 14·—, Mondalski 2·—, Oddział skautowy Kdy Leg. 23·10, Ign. Drewnowski 10·—, X. 10·—, kap. Towarek 11·—, ks. Antosz 10·—, Grzybowski 10·—, Librowicz 12·—, przy stole w menaży 10·—, Recheński 14·—, kap. Śniadowski 22·—, przy stole 30·—, za strzelanie 6·—, 6 komp. 6 pp. 66·—, ks. Panaś 20·—, Alb. Chęciński 100·—, przy stole 9·—, ks. Gilewicz 20·—, Groelle 40·—, Lewartowski 20·—, przy stole 9·10, Chorąży Wroński 20·—, Mendlowski 14·—, Recheński 30·—, Migurski 30·—, 2-a Brygada 269·—, 2-a Brygada sanit. 32·—, Samborski (honoraryum za golen e 14·—, Różni przez dra Bobrowskiego 171·—, Zmigrodzki 50·—, Bończa 20·—, za oglądanie kart 24·92, przy stole 7·—, zebrane podczas bankietu w Lublinie 550·—, zebrane podczas wigilii w Sztabie 281·—, zebrane w 3-ej Brygadzie sanitarnej podczas pobytu ks. Biskupa 300·—, zebrane z tej samej okazyi w 2-ej Brygadzie 270·—, Samborski 12·—, Czerny 14·—, Administracya Kuryera Lwowskiego 1871·44, Adm. Gazety Wieczornej 192·—, przy stole 12·25, kap. Śniadowski zamiast świątecznego przyjęcia 100·—, Samborski (honorarya za golenie) 7·—, zebrane przy stole w menaży oficerskiej 102·—, chor. Librowicz 6·—.

Razem z poprzednio wykazanymi datkami stan funduszu wdów i sierót po legionistach wynosił w dniu 1. stycznia 1916 r. koron 30488·99.

Składki nadsyłać należy pod adresem skarbnika funduszu: Majora dr. Wojciecha Rogalskiego, poczta polowa 355.

Pomniki legionistów w Nadwórnej. Przed samymi świętami Bożego Narodzenia nadesłał ks. Franciszek Sorys, wikary w Nadwórnie, obszerny list do Dep. Org. N. K. N., w którym wspominając o pobycie 2-ej Brygady Legionów w r. 1914 w tem mieście, donosi, że ofiarnością publiczną dźwignięto na grobach poległych w Nadwórnie i tam pochowanych legionistów duży pomnik murowany.

List obfituje w cały szereg ciekawych szczegółów, które świadczą dowodnie jak 2-a Brygada zapisała się w sercach obywateli nadwórniańskich.

„Miasteczko Nadwórna — pisze ks. Sorys — wiele ucierpiało podczas inwazyi rosyjskiej, ale zarazem miało wiele chwil jasnych, które podniosły ducha tutejszej Polonii.

Nigdy nie zapomnimy daty dnia 24. października 1914 r., kiedy Legioniści polscy po zaciętej bitwie pod Nadwórną pod wodzą J. E. Marszałka Pol. Durskiego po raz pierwszy wkroczyli do Nadwórnej.

Ludzie patrząc na młodych a tak dzielnych bohaterów, z entuzyazmem witali ich, a patrząc na wojsko polskie łzy mieli w oczach.

W połowie lutego i z początkiem marca dwa razy gościli w Nadwórnie nasi młodzi bohaterowie.

Toteż głęboko wryli się w serca nasze, bośmy z blizka patrzyli na ich życie obozowe w okopach, na ich bohaterstwo w linii bojowej.

Mnie zaś, jako księdzu polskiemu, zapisali się głęboko w pamięć, bo patrzałem na nich, kiedy wkraczali po raz pierwszy do nas. Po bitwie opatrywałem rannych Legionistów w Pasiecznej dnia 25. października 1914, dnia 26. października chowałem 18 legionistów poległych w Pasiecznej, a dnia 29. października, kiedy straszna bitwa rozgrywała się pod Mołotkowem, wśród huku armat chowałem w Nadwórnie ośmiu poległych legionistów, a dwa dni później po bitwie pod Mołotkowem zaopatrywałem rannych legionistów wziętych do niewoli, których Rosyanie wieźli na wozach.

Już wtedy postanowiłem zająć się budową pomników na grobach poległych braci. Dopiero po roku zdołałem po części zrealizować swój plan.

W Nadwórnie na grobach poległych legionistów (spoczywa tam między innymi ś. p. porucznik Czechowicz) stanął pomnik murowany z kamienia na kształt piramidy ściętej wysokości $3^1/_2$ m., a na pomniku jest osadzony krzyż żelazny $3^1/_2$ m. wysoki. Na kamiennej tablicy umieszczony napis: „Cześć Bohaterom Polskim Legionistom poległym od 24. do 29. października 1914 r. pod Nadwórną w walce o wolność Ojczyzny".

Z okazyi poświęcenia pomnika w Nadwórnej odbyło się zbieranie składek pieniężnych na wdowy i sieroty po poległych legionistach polskich i na Polskiego Samarytanina. Pomimo, że Nadwórna jest zupełnie zniszczona, a Polonia tutaj nieliczna, zebrano wcale pokaźną sumę w kwocie 718 K 76 h. Z tej kwoty przeznaczamy 400 K na wdowy i sieroty po legionistach polskich, a 318 K 76 h. na Polskiego Samarytanina.

Zaznaczam również, że już stoi pomnik na grobie 18 legionistów poległych w Pasiecznej, ale jeszcze nie zupełnie wykończony. Prócz tego otrzymałem na moją prośbę od Komendy wojskowej 4 pomniki, które staną na grobach legionistów w Rafajłowej, w Zielonej, w Mołotkowie.

Obecnie z powodu mrozu nie można kończyć zaczętej roboty".

Zarządzenia w sprawie duszpasterstwa i prowadzenia metryk w Polskich Legionach. C. i k. Naczelna Komenda Armii w porozumieniu z Ministerstwem wojny, Oddz. 9 Nr. 50501 i wikaryatem apostolskim Nr. 37038 reskryptem z dnia 16. XI. 1915 L. 18356 wydała w sprawie duszpasterstwa i prowadzenia metryk następujące rozporządzenia:

1. Urząd duszpasterski Komendy Leg. uważa się za ekspozyturę superioratu polowego, bezpośrednio podległą Wikaryatowi Apostolskiemu;

2. Metryki ma się prowadzić w języku polskim;

3. Wszystkie legitymacye legionistów poległych w polu czy też zmarłych w szpitalach polowych Legionów, lub c. i k. Armii tudzież świadectwa śmierci, wystawiane w c. i k. szpitalach rezerwowych mają być odesłane do Urzędu duszpasterskiego Komendy Legionów, Poczta polowa Nr. 355 do sprostowania i protokołowania w głównej księdze metrykalnej.

4. Urząd duszp. Komendy Leg. ma duplikaty wszystkich metryk odsyłać do Wikaryatu Apostolskiego.

Dla przechowywania aktów metrykalnych ustanowiono odprawą Kom. Leg. pol. z dnie 13. listopada 1915 Archiwum metrykalne przy Centralnym Oddziele Ewidencyjnym Departamentu Wojskowego N. K. N. pod kierownictwem i odpowiedzialnością Urzędu duszpasterskiego Komendy Polskich Legionów.

Chor. Sykutowski Franciszek. Centralny Urząd Ewidencyjny Legionów Polskich oznajmia, iż oficer II. Brygady 2. pp. Legionów Polskich chorąży Sykutowski Franciszek, który miał poledz w czasie kampanii karpackiej, żyje w niewoli rosyjskiej i jest internowany w Czerwiszewo w powiecie Tiumen (Syberya).

W aktach C. U. E. znajduje się kartka, którą pisał do rodziny dnia 14. kwietnia 1915.

Z drukarni „Prasa" Lwów, Sokoła 4.